

Wystawa fotografii Wojciecha Mazurkiewicza

#Imprezy branżowe #Lotnictwo wojskowe 24 października 2018

Jęzory powietrza smagające metalową tkankę, wbijającą się w bezkres błękitu, mechaniczna struktura tnąca gładką toń nieba z chirurgiczną precyzją niczym skalpel, wykonując improwizowany taniec w przestrzeni, przeszywająca firmament niczym błyskawica lub pocisk mknący przez miękkie obłoki. Futurystyczna materia, ciężki stalowy grot strzały, z lekkością naśladowujący eleganckie ruchy skrzydlatych wirtuozów przestworzy. Jak drapieżni łowcy nurkujący w powietrzu po swe ofiary. To wyjątkowe obrazy zatrzymane w kadrach Wojtka Mazurkiewicza, mieszkańca Konstancina-Jeziorny i pasjonata lotnictwa wojskowego.



Spektakularne, widowiskowe, niekiedy intymne formy zespolenia wielotonowych bestii ziejących ogniem z przestrzenią delikatnego, oceanicznego kolorytu nieba powodują, że wystawa wręcz porywa, skłaniając do refleksji nad tytułowym oderwaniem od ziemi człowieka i maszyny.

Oderwanie strug powietrza opływającego skrzydło samolotu powstaje w czasie gwałtownych manewrów. Jest to zjawisko chwilowe i trudne do zaobserwowania bez odpowiednich warunków atmosferycznych. Dlatego też Oderwanie stało się tytułem, bo mam dosłownie chwilę, by zatrzymać w kadrze wyjątkowy moment – mówi o swoich fotografiach Wojciech Mazurkiewicz.

Z okazji 100-lecia lotnictwa prezentujemy fotografie, które są swoistym hołdem dla pilotów i konstruktorów, najnowocześniejszych maszyn, będących owocem 100 lat rozwoju lotnictwa. Zapraszamy na wywołującą zawrót głowy i zapierającą dech w piersiach wystawę. Można choć przez chwilę poczuć się jak ptak czy pilot myśliwca i ... pobujać w obłokach. Zapraszamy na *Oderwanie* się od ziemi. Fotografie myśliwców i śmigłowców pochodzą z pokazów lotniczych w Czechach, na Słowacji, w Szwajcarii i w Polsce.

Aparat fotograficzny zawsze był w domu Mazurkiewiczów, bo ojciec robił zdjęcia. Wojciech Mazurkiewicz fotografią zainteresował się już jako chłopiec. Swoją pierwszy aparat fotograficzny ZENIT 12XP dostał na komunię. Robienie zdjęć połączył z talentem do rysowania. Dzięki temu ma pewną rękę i wprawne oko. Kocha fotografować ruch. Zwłaszcza ten w powietrzu. Wojciech od dzieciństwa latanie ma we krwi. Ojciec – pilot wojskowy – był oblatywaczem w Modlinie. Dlatego w swoich pracach łączy obie pasje. Lotnictwo z fotografią.

Wernisaż wystawy odbędzie się w sobotę 27 października o godz. 17. Wystawa czynna jest do 16 grudnia 2018, w Konstancińskim Domu Kultury, ul. Mostowa 15.